

sygn.akt IC 829/13

Dnia 3 listopada 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Maria Tokarz

Protokolant : sekr.sąd. Agata Kasalik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 listopada 2014r. w N.

sprawy z powództwa E. M. i M. M. (1)

przeciwko (...) S.A. V. (...)

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) na rzecz powódki E. M. kwotę 110.000zł (słownie: sto dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od kwoty 90.000zł od dnia 05 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty, a od kwoty 20.000zł od dnia 30 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 117.260zł (słownie: sto siedemnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi od kwoty 97.260zł od dnia 05 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty, a od kwoty 20.000zł od dnia 30 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty.

III. W pozostałej części powództwa oddała.

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. V. (...) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 12.953zł (słownie: dwanaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt trzy złote) tytułem kosztów postępowania.

V. Zasądza solidarnie od powodów E. M. i M. M. (1) na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) kwotę 2.500zł (słownie: dwa tysiące pięćset złotych) z tytułu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 829/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3.11.2014 r.

Pozwem inicjującym przedmiotowe postępowanie powodowie E. M. i M. M. (1) domagali się zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A w W. następujących kwot: powódka E. M. kwoty 192.000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci syna oraz kwoty 188.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, a powód M. M. (1) kwoty 192.000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej po śmierci syna, kwoty 188.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna oraz kwoty 7260 zł za koszty pogrzebu syna nieuiszczone przez stronę pozwaną wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.04.2011 roku do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powodowie podnieśli, że w dniu 14.11.2010 roku w wypadku samochodowym zginął ich syn A.. Pojazdy, którymi kierowali sprawcy wypadku tj. W. W. i A. S. (1) były ubezpieczone u strony pozwanej. Powodowie podnieśli, że zgłosili ubezpieczycielowi szkodę. Strona pozwana zapłaciła im ostatecznie w dniu 31.03.2011 roku kwoty: 20.000 zł na rzecz powódki E. M. i 24.840 zł na rzecz powoda M. M. (1), uznając jednocześnie przyczynienie się A. M. do szkody poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa w 60%. Zdaniem powodów strona pozwana niezasadnie przyjęła stopień przyczynia się ich syna do szkody. Powodowie podnieśli, że dochodzą kwot

po 200.000 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej wskutek śmierci syna, pomniejszając o wypłacone z tego tytułu kwoty po 8.000 zł na rzecz każdego z nich przez ubezpieczyciela. Uzasadniając wysokość tej kwoty podkreślili, że ich syn uczył się w technikum budowlanym, a w przeszłości zamierzał uzyskać uprawnienia budowlane lub studiować architekturę, gdyż nauka nie sprawiała mu trudności. Mogli na niego liczyć w każdej sytuacji, gdyż syn nigdy nie odmawiał im pomocy. Miał być dla nich oparciem na starsze lata i osobą, która zaopiekuje się nimi gdy stracą zdrowie. Według powodów syn zamierzał z nimi zamieszkiwać po osiągnięciu pełnoletniości i usamodzielnieniu się. Miał też zapewnić im wsparcie finansowe i utrzymanie domu, gdyż ich wspólne dochody nie były wysokie i nie pozwalały poczynić oszczędności. Zdaniem powodów przez 20-30 lat syn zapewniałby im wymierne wsparcie finansowe. Według powodów pogorszenie się sytuacji życiowej musi być rozumiane szeroko i obejmować szkody majątkowe często niechwytnie lub trudne do wyliczenia, polegające nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich polepszenia. Ponadto śmierć syna stanowiła dla nich przyczynę znacznego pogorszenia sytuacji życiowej gdyż odczuwane przez nich na skutek tej śmierci dolegliwość w tym cierpienia psychiczne osłabiły ich aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczności ograniczenia planów życiowych. Powodowie podali również, że uzasadnione zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w oparciu o art. 446 par 4 kc. stanowi kwota po 200.000 zł na rzecz każdego z nich pomniejszona o 12.000 zł wypłacone przez ubezpieczyciela. Powodowie podnieśli, że mimo upływu 3 lat od wypadku, nadal nie potrafią pogodzić się z utratą jedyne go syna, tym bardziej, że była to nagła i niespodziewana śmierć. Powodowie zaznaczyli, że nie mogą się otrząsnąć z tej tragedii. Ból i rozpacz, które odczuwają są nie do zniesienia i nie pozwalają im normalnie żyć i funkcjonować. Powódka od śmierci syna cierpi na zaburzenia snu i depresję i funkcjonuje tylko dzięki zażywaniu leku L.. Tuż po śmierci syna powodowie przebywali na zwolnieniu lekarskim. Powód M. M. (1) dochodzi kwoty 7260 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, które łącznie wynosiły 12.100 zł, gdyż strona pozwana zapłaciła mu jedynie 4840 zł z tego tytułu. Powód podniósł, że od tej kwoty nie odliczył uzyskanego w ZUS zasiłku pogrzebowego. Jako początek naliczenia ustawowych odsetek powodowie podali datę wydania decyzji ostatecznej w zakresie ich żądań.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 49-56) wniosła o oddalenie powództw w całości oraz zasądzenie od każdego z powodów zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Strona pozwana podniosła, że kwestionuje żądanie pozwu. Strona pozwana nie kwestionowała, że w momencie wypadku łączyła ją umowa ubezpieczenia z A. S. (1). Zdaniem strony pozwanej wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego kwoty zaspokajają wszelkie roszczenia powodów. Strona pozwana podniosła, że ponosi odpowiedzialność w przedmiotowej sprawie jednakże jedynie w 40% ze względu na przyczynienie się A. M. do powstania szkody, poprzez brak zapięcia pasów bezpieczeństwa co miało decydujący wpływ na skutki zdarzenia. Według strony pozwanej powodowie nie wykazali przesłanki znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej, która uzasadnia przyznanie odszkodowania zgodnie z art. 446 par 3 k.c. oraz wysokości żadanego roszczenia. Ponadto wbrew twierdzeniom powodów odszkodowanie przez nich dochodzone należy wyraźnie rozgraniczyć od instytucji zadośćuczynienia z art. 446 par 4 k.c. Strona pozwana nie zgodziła się również z argumentacją szerokiego rozumienia odszkodowania, gdyż doszło do zmiany wykładni art. 446 par 3 po wprowadzeniu zadośćuczynienia określonego w art. 446 par 4 k.c. Całkowicie błędnie powodowie odwołują się w tej mierze do orzecznictwa i doktryny z okresu przed 3.08.2008. W konsekwencji nietrafnie przyjmują, że odczuwane przez nich na skutek śmierci dolegliwości, w tym cierpienia psychiczne osłabiły ich aktywność życiową, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości lub konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych. Ponadto zmarły w chwili śmierci uczył się w technikum budowlanym i w żadnym stopniu nie można ustalać w jaki sposób rozwijałoby się jego życie zawodowe, w tym osiągnięte wynagrodzenie. Tylko czysto hipotetyczne są dywagacje powodów, iż otrzymywaliby od syna przez 20-30 lat wymierne wsparcie finansowe. Za gołosłowne strona pozwana uznała także twierdzenia powodów, że śmierć syna wpłynęła na ich sytuację materialną, gdyż w chwili wypadku zmarły pozostawał na ich utrzymaniu i nie wiadomo jak długo sytuacja taka by się utrzymywała. Strona pozwana wskazała również na znaczne wygórowanie kwot odszkodowania w porównaniu do sytuacji bytowej i wynagrodzeń powodów. Zdaniem strony pozwanej brak jest również podstaw do zasądzenia dodatkowego zadośćuczynienia. Kompensacie w ramach zadośćuczynienia podlega krzywda, a nie to jaką osobą był zmarły. Przyznanie wyższego zadośćuczynienia uzasadnia dopiero krzywda

przyjmująca postać medycznie stwierdzonej depresji czy nerwicy. Ponadto wysokość zadośćuczynienia kształtuje się w zależności od tego, jaki wpływ miało doznane cierpienie psychiczne na ogólną sytuację pośrednio poszkodowanych. Powodowie nie przedstawili natomiast żadnych dowodów na to, że proces żałoby przebiegał u nich w sposób powikłany. Strona pozwana podniosła również, że odsetki ustawowe powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania. Ponadto powodowie dochodzą odsetek od wskazanych w treści pozwu kwot od dnia 1.04.2011 roku, lecz wysokość dochodzonego obecnie roszczenia znacznie odbiega od kwot zgłoszonych na etapie postępowania likwidacyjnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14.11.2010 A. S. (1) prowadził samochód marki V. (...) o nr. rej (...). Wraz z nim podróżował m.in. A. M., który siedział w drugim rzędzie za kierowcą. Wszyscy wracali z meczu w S.. W miejscowości B. około godz. 21.00 po wyjeździe ze stacji G. w G. W. W. prowadzący samochód O. (...) rozpoczął wyścig, gdyż bez żadnego powodu przyspieszył i wyprzedził samochód V.. A. S. (1) postanowił wyprzedzić samochód kolegi. W trakcie tego manewru W. W. zjechał ze swojego toru ruchu na tor ruchu A. S., co spowodowało, że pojazdy otarły się przednio-bocznymi częściami, a następnie tylnymi. A. S. (1) podjął manewr obronny skrętu w lewo, w wyniku czego samochód, który prowadził zjechał na pobocze, a następnie w prawo, co spowodowało zarzucenie samochodu i zsuniecie po poboczu w poślizgu bocznym, a następnie uderzenie środkową częścią lewego boku w drzewo, w wyniku czego śmierć poniósł pasażer V. A. M.. Samochód V. był ubezpieczony w InterRisk TU. W. W. nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami i znajdował się w stanie nietrzeźwym.

Wyrokiem z dnia 19.03.2013 roku wydanym przez SR w G. ds. II K 313/11, utrzymanym w mocy wyrokiem SO z dnia 24.09.2013 ds. II Ka 338/13 uznano oskarżonego A. S. (1) winnego tego, w dniu 14 listopada 2010r. w B. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki V. (...) nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności w czasie wyprzedzania samochodu O. (...) nr rej. (...) w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i podjął ten manewr w warunkach ograniczonej widoczności, na drodze wąskiej bez oznakowania poziomego wiedząc, że kierowca pojazdu wyprzedzanego znajduje się pod wpływem alkoholu, a następnie w reakcji na nieprawidłowe zachowanie kierowcy pojazdu wyprzedzanego, który poruszając się lewą stroną swojego pasa ruchu zjechał w kierunku toru jazdy pojazdu V. (...), spowodował zjechanie kierowanego przez siebie pojazdu na lewe pobocze, a następnie uderzył w drzewo w wyniku czego pasażer samochodu A. M. doznał obrażeń wielonarządowych, pęknięcia aorty z wykrwawieniem, co skutkowało jego zgonem na miejscu zdarzenia w rozumieniu art. 157§ 1 kk tj. pop. przest. z art. 177§2 kk i art. 177§ 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i za to na mocy art. 177§2 kk w zw. z art. 11 §3 kk, za co wymierzono mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, wykonanie, której na mocy art. 69§1 i 2, 70§2 kk warunkowo zawieszono na okres próby 3 (trzech) lat. Ponadto oskarżonego W. W. uznano za winnego tego, że w dniu 14 listopada 2010r. w B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem O. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości o,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu nie zachował wymaganej ostrożności, nie dostosował prędkości pojazdu w wyniku czego poruszając się lewą stroną swojego pasa ruchu zjechał w kierunku pasa ruchu, po którym poruszał się wyprzedzający go V. (...) nr rej. (...) kierowany przez A. S. (1), przez co przyczynił się do spowodowania wypadku drogowego polegającego na tym, że kierujący A. S. (1) zjechał samochodem V. (...) z jedni i uderzył w przydrożne drzewo w wyniku czego pasażer samochodu A. M. doznał obrażeń wielonarządowych, pęknięcia aorty z wykrwawieniem co skutkowało jego zgonem na miejscu zdarzenia w rozumieniu art. 157§ 1 kk tj. pop. przest. z art. 177§2 kk i art. 177§ 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 178§ 1 kk i za to na mocy art. 177§2 kk w zw. z art. 11 §3 kk w zw. z art. 178§ 1 kk, wymierzono mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, wykonanie, której na mocy art. 69§1 i 2, 70§2 kk warunkowo zawieszono na okres próby 3 (trzech) lat.

Ze względu na zajmowane miejsce w samochodzie V. przez A. M. w odniesieniu do miejsca, charakteru i odkształceń lewego boku tego samochodu brak zapięcia pasów bezpieczeństwa lub ich zapięcie nie miało żadnego wpływu na doznane przez niego obrażenia.

(dowód: zeznania powódki E. M. k. 105 0:33:23, zeznania powoda M. M. (1) k. 105 0:49:05, opinia biegłych A. R. i T. W. k. 131-141, częściowo zeznania świadka K. G. k. 104 0:15:31, protokół oględzin oraz otwarcia zwłok k. 31-34,

kserokopia protokołu przesłuchania świadka K. G. do sprawy II K 313/11 k.62-65, w aktach II K 313/11: protokół oględzin k. 6-9, protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 69-71, protokół przesłuchania świadka K. G. k. 14-15, notatka urzędowa k. 1-2, opinia z oględzin samochodu k. 92-107, wyrok z dnia 19.03.2013 roku k. 404-406 z uzasadnieniem k.413-430, wyrok SO z dnia 24.09.2013 roku k. 471 z uzasadnieniem k. 474-481)

A. M. w chwili wypadku miał 16 lat. Ukończył z dobrymi i b. dobrymi wynikami gimnazjum i rozpoczął edukację w technikum budowlanym, gdzie dobrze sobie radził. Chciał uzyskać uprawnienia inspektora nadzoru budowlanego i kontynuować edukację na studiach. Był jedynym synem powodów. Powodowie mieli z synem dobry kontakt. A. nigdy nie odmawiał im pomocy w pracach domowych. Pomagał przy przygotowaniu opału na zimę, naprawach samochodu. Był zdrowym, życzliwym i spokojnym dzieckiem. Interesował się sportem i informatyką. Ćwiczył we własnej siłowni. Nie sprawiał problemów wychowawczych. Powodowie mieli wiele planów z nim związanych. Liczyli na jego pomoc i opiekę w starości. Chcieli aby po usamodzielnieniu zamieszkał razem z nimi. Liczyli także na jego wsparcie finansowe i dokładanie do kosztów utrzymania domu.

(dowód: kopia świadectwa gimnazjalnego k. 17, zeznania świadka S. K. k. 104-105 k. 0:22:23, zeznania powoda M. M. (1) k. 105 0:49:05, zeznania powódki E. M. k. 105 0:33:23)

Powodowie przed wypadkiem syna prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe. Mieszkali wspólnie z matką powoda M. M. (1). Posiadali nieruchomość zabudowaną domem. Powód pracował w fabryce maszyn w G., a powódka początkowo nie pracowała na stałe, tylko zajmowała się domem. Podejmowała prace dorywcze. Na rok przed śmiercią syna podjęła zatrudnienie jako pomoc kuchenna w szkole w R.. A. M. jako uczeń pozostawał na utrzymaniu rodziców. Powodowie obiecali mu również wsparcie finansowe na studiach.

(dowód: zeznania świadka S. K. k. 104-105 k. 0:22:23, zeznania powoda M. M. (1) k. 105 0:49:05, zeznania powódki E. M. k. 105 0:33:23)

W dniu 14.11.2010 roku powodowie zaniepokojeni spóźnianiem się syna z wyjazdu na mecz pojechali do B., gdyż od sąsiadów uzyskali wiadomość, że doszło tam do wypadku. Na miejscu od sąsiadki dowiedzieli się, że syn zmarł na miejscu. Policja potwierdziła tę informację dopiero kilka godzin później, pozostawiając powodów bez wsparcia psychologicznego. Powodowie uzyskali pomoc i leki na uspokojenie od rodziny. Po śmierci syna powodowie załamali się. Pozostawali pod opieką lekarza rodzinnego. Powódka przebywała 12 dni na zwolnieniu lekarskim, a powód 5 dni. Nie byli konsultowani psychiatrycznie ani psychologicznie. Powódka cierpiała na zaburzenia snu, na które uskarża się do dnia dzisiejszego. Lekarz pierwszego kontaktu przepisał jej na uspokojenie L.. Powód M. M. (1) szybko wrócił do pracy, która była dla niego pewną odskocznią. W pracy nie myślał o śmierci syna, tylko wykonywał obowiązki zawodowe.

(dowód: historie chorób powodów k. 18-29, zeznania świadka S. K. k. 104-105 k. 0:22:23, zeznania powoda M. M. (1) k. 105 0:49:05, zeznania powódki E. M. k. 105 0:33:23)

Powodowie zaprzestali spotkań towarzyskich w rodzinie. Nie wychodzą tak chętnie do znajomych. Często wspominają syna. Codziennie chodzą na cmentarz. Najtrudniejszy dla nich okres to święto zmarłych oraz święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne. Do dzisiaj nie mogą sobie poradzić z traumą po śmierci syna.

(dowód: zeznania świadka S. K. k. 104-105 k. 0:22:23, zeznania powoda M. M. (1) k. 105 0:49:05, zeznania powódki E. M. k. 105 0:33:23)

Po śmierci syna powódka E. M. podjęła zatrudnienie na pół etatu jak sprzątaczką. Jej zarobki wynoszą 630 zł miesięcznie. Powód pracuje jako monter konstrukcji stalowych z zarobkiem około 2000 zł.

(dowód: zeznania świadka S. K. k. 104-105 k. 0:22:23, zeznania powoda M. M. (1) k. 105 0:49:05, zeznania powódki E. M. k. 105 0:33:23)

M. M. (1) pokrył koszty pogrzebu syna. Zakupił trumnę, która kosztowała 1200 zł. Pokrył koszty przejazdu karawanu na kwotę 100 zł. Kwotę 6000 zł wydał na wykonanie nagrobka, 1050 zł kosztował go ksiądz, grabarz, kościelny i organista, 1000 zł msze gregoriańskie, 500 zł wieńce, 1.500 zł poczęstunek, 550 zł odzież dla zmarłego i 200 zł wykupienie miejsca na cmentarzu. M. M. (2) pobrał z ZUS zasiłek pogrzebowy w kwocie 6.395,70 zł w związku ze śmiercią syna.

(dowód: rachunki k. 12-13, decyzja ZUS z dnia 17.03.2011 roku k. 15-16)

Pismem z dnia 28.01.2011 roku powodowie zawiadomili ubezpieczyciela o zaistnieniu zdarzenia losowego. Ubezpieczyciel informację tą otrzymał w dniu 4.02.2011 roku. Natomiast pismem z dnia 25.02.2010 roku, które wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 4.03.2011 roku powodowie sprecyzowali roszczenia odszkodowawcze wobec (...) S.A. domagali się przyznania każdemu z nich po 80.000 zł zadośćuczynienia i 40.000 zł za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz 14.600 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Decyzją z dnia 31.03.2011 roku strona pozwana przyznała każdemu z powodów zadośćuczynienie w kwocie po 30.000 zł oraz odszkodowanie za pogorszenie się ich sytuacji życiowej w kwocie po 20.000 zł, które następnie obniżyła o 60% przyczynienia się zmarłego do skutków wypadku poprzez brak zapięcia pasów. Ostatecznie powodowie otrzymali kwoty po 20.000 zł. M. M. (1) otrzymał dodatkowo kwotę 4840 zł za koszty pogrzebu, z uwzględnieniem 60% przyczyniania się syna do szkody. Powodowie odwołali się od decyzji ubezpieczyciela pismem z dnia 30.05.2011 roku (data wpływu u ubezpieczyciela 3.06.2011 r). Ich odwołanie pozostało bez odpowiedzi.

(dowód: decyzje z dnia 31.03.2011 roku k. 7-11 i k. 14, pismo z dnia 25.02.2010 r. k. 66-74, w pismo z dnia 28.01.2011 roku, w aktach likwidacji szkody: pismo z dnia 11.02.2011 roku, pismo z dnia 25.02.2010 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez powodów, których treści nie kwestionowano oraz dokumentów zalegających w aktach sprawy karnej ds. II K 313/11 oraz aktach likwidacji szkody.

Zeznania powodów Sąd uznał za wiarygodne w zakresie opisywanych przez nich przeżyć po stracie syna, stanu ich zdrowia po śmierci dziecka. Powodowie zeznawali bardzo emocjonalnie, a ich zeznań w świetle zasad doświadczenia życiowego nie można kwestionować. Powodowie nie posiadali bezpośredniej wiedzy o przebiegu i przyczynach wypadku. Także zeznania świadka S. K. Sąd uznał za wiarygodne i spójne z zeznaniami powodów. S. K. opisał wpływ śmierci syna A. na sytuację życiową.

Okoliczności wypadku Sąd ustalił na podstawie dokumentów zalegających w aktach sprawy karnej oraz zeznaniach K. G. na okoliczność zapięcia pasów przez zmarłego. Zeznania tego świadka Sąd ocenił jako wiarygodne częściowo. Świadek podkreślał, że nie pamięta dokładnie czy zmarły miał czy też nie zapięte pasy bezpieczeństwa. Nie pamiętał dokładnie okoliczności wypadku.

Ustaień w zakresie tego, czy A. M. miał czy też nie zapięte pasy bezpieczeństwa podczas wypadku w oparciu o jego obrażenia ciała i ślady ujawnione na miejscu zdarzenia i czy okoliczność miała znaczenie dla skutków jakie odniósł w wypadku i w jakim stopniu brak zapiętych pasów bezpieczeństwa przyczynił się do rozmiaru powstałych obrażeń ciała u niego Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i ruchu drogowego łącznie z dowodem z opinii lekarza specjalisty medycyny sądowej A.R. i T. W.. Opinie tą Sąd uznał za profesjonalną i wyczerpującą. Biegli sformułowali logiczne wnioski na podstawie przeanalizowanego materiału dowodowego. Opinia ta nie była kwestionowana przez strony.

Sąd zważył co następuje:

Powództwa należało uwzględnić częściowo.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd nie znalazł podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania na wniosek strony pozwanej z powodu niezakończenia sprawy karnej. Strona pozwana sformułował ten wniosek w odpowiedzi na pozew. W postępowaniu cywilny wobec braku wyroku skazującego sprawcę wypadku Sąd może dokonać własnych

ustaleń dotyczących okoliczności wypadku, winy osoby, która spowodowała wypadek. Ustalenie, że do wypadku doszło w wyniku przestępstwa, przy braku wyroku skazującego, następuje w oparciu o kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego – tak SN w wyroku z dnia 21.11.2001 roku II UKN 633/00. W czasie trwania niniejszego postępowania sprawa karna została jednak prawomocnie zakończona, dlatego rozstrzygając przedmiotową sprawę tut. Sąd posiłkował się wyrokami skazującymi, które w oparciu o art. 11 kpc, wiążą sąd w sprawie cywilnej.

Powodowie domagali zadośćuczynienia za śmierć syna w oparciu o art. 446 §4 k.c. oraz odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci A. M. na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz M. M. (1) dodatkowo zwrotu kosztów pogrzebu w oparciu o art. 446 § 1 k.c. Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności co do zasady. Przyjęła własną odpowiedzialność za skutki wypadku uwzględniając częściowo żądania powodów w zakresie wypłat odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej oraz odszkodowania za koszty pogrzebu.

Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi umowa odpowiedzialności cywilnej dotycząca samochodu marki V. (...) nr rej. (...), prowadzonego przez A. S. (1), w ramach której ubezpieczyciel przejął odpowiedzialność za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu. Jak wynika z wyroku skazującego W. W. przyczynił się on do zjechania przez samochód prowadzony przez A. S. (1) na pobocze i uderzenia w drzewo. Tymczasem zgodnie z art. 441. § 1 kc jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody- 441 § 2 kc.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c., odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi art. 822 k.c. w związku z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 roku. Zgodnie z art. 822 k.c. § 1. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast § 4 stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Na mocy art. 34 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ponadto ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Jak wykazało postępowanie dowodowe A. M. nie przyczynił się do skutków wypadku poprzez brak zapięcia pasów bezpieczeństwa. A. M. w chwili zdarzenia prawdopodobnie nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, chociaż zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do jednoznacznych ustaleń w tym zakresie, co wynika z opinii A.R. i T. W.. W świetle orzecznictwa, jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody, a następnie zmarł, a odszkodowania dochodzą osoby uprawnione z art. 446 kc jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie zmarłego powoduje zmniejszenie odszkodowania dla tych osób na podstawie art. 362 k.c. –por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 18.08.1994 I ACr 169/94.

Sąd nie uwzględnił zarzutu strony pozwanej o przyczynieniu się A. M. do szkody, gdyż skutek wypadku czyli jego zejście śmiertelne i tak nastąpiłoby niezależnie od tego czy miał czy też nie zapięte pasy bezpieczeństwa. Uszkodzenia samochodu V. w postaci głębokiego wgniecenia lewego boku, w którym znacznemu uszkodzeniu uległo nie tylko poszycie, ale również elementy struktury wytrzymałościowej wskazywały na działanie na ciało A. M. dużej siły

bezwładnościowej. Ta siła spowodowała rzucenie jego ciała w kierunku lewego boku lekko skośnie do przodu. A. M. był jedyną osobą jadącą w V., która była narażona na doznania obrażeń wskutek bezpośredniego kontaktu ze znacznie odkształconymi do wewnątrz elementami nadwozia tego samochodu oraz drzewem. Te odkształcenia znajdowały się dokładnie na wysokości siedzenia, które zajmował zmarły. Wskutek uderzenia w drzewo A. M. doznał zasadniczych obrażeń. Siła działającego na niego uderzenia spowodowała rozerwanie aorty z następowym krwotokiem, dającym w efekcie skutek śmiertelny. Do rozerwania aorty mogło dojść zarówno przy zapiętych pasach jak też przy braku ich zapięcia.

Reasumując brak jest podstaw do przypisania przyczynienia się zmarłemu do skutków wypadku.

Powodowie E. i M. M. (1) w niniejszej sprawie dochodził odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej w kwotach po 200.000 zł w oparciu o art. 446 § 3 k.c.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Ocena pogorszenia sytuacji życiowej, o jakiej mowa w tym przepisie, ogranicza się nie tylko do analizy obecnej sytuacji materialnej poszkodowanego, ale obejmuje swym zakresem również przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, stąd też niemożliwe do pieniężnego zrekompensowania w sposób ścisły, prowadzące jednak w wymiarze materialnym do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. I CSK 149/09, Lex nr 607232). Zwraca uwagę, iż ocena w jakim stopniu nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego ma wymiar szerszy niż stan z dnia śmierci poszkodowanego i obejmuje porównanie hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. I CSK 614/12, Lex nr 1383227). Analogicznie jak przy zadośćuczynieniu, podnosi się przy tym, iż wysokość omawianego odszkodowania winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i stopie życiowej danej społeczności, nie mogąc stanowić źródła wzbogacenia tych osób (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 1994 r., sygn. I ACr 758/93, Lex nr 9186), z drugiej jednak strony wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie” w art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać wartość ekonomiczną odszkodowania, tj. musi wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. IV CK 445/03, Lex nr 173555). Według ugruntowanego poglądu, przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, jako przesłanki odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., należy brać pod uwagę ogół czynników mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób, jeżeli tylko wywołują one istotne reperkusje w sferze materialnej.

W ocenie Sądu śmierć A. M. wpłynęła na sytuację życiową powodów w sposób znaczący, powodowie zostali bowiem pozbawieni przede wszystkim możliwości opieki w życiu codziennym w szczególności okresie starości, wsparcia w procesach leczenia w tym okresie. Tymczasem nie bez znaczenia jest pozbawienie możliwości korzystania przez najbliższych z faktycznego wsparcia zmarłego, w tym wykonywania przez niego różnego rodzaju świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny. Świadczenia te, jakkolwiek trudno wyliczalne, mają niewątpliwie swój wymiar majątkowy, bowiem zwalniają uprawnionych z konieczności pokrywania ich kosztów. Chodzi tu np. o wykonywanie różnych prac, w tym fizycznych, na rzecz rodziny, opiekę, pomoc w leczeniu. Zdaniem Sądu sytuacja powodów w tym zakresie uległa znacznemu pogorszeniu, gdyż w/w pomocy nie udzieli im nikt inny, bowiem nie mają innych dzieci, a ich rodzeństwo jest w podobnym wieku i także z biegiem lat samo będzie wymagało opieki. W związku z powyższym, Sąd w uwzględnieniu również treści art. 322 kpc, przyznał powodom odszkodowania w kwotach po 30.000 zł, które Sąd zmniejszył o 8.000 zł wypłacone każdemu powodów przez ubezpieczyciela z tego tytułu. Ostatecznie odszkodowanie dla każdego z powodów wyniosło po 22.000 zł. Nie bez znaczenia jest, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany uznał swoją odpowiedzialność z tego tytułu do kwoty 20 000 zł, którą pomniejszył o 60 procent przyczynienia się.

Wątpliwe jest jednak, że zmarły syn, wspierałaby powodów finansowo w przyszłości. Te dywagacje powodów były zbyt daleko idące, tym bardziej, że A. M. kontynuował naukę dopiero w I klasie technikum budowlanego i jego plany na przyszłość mogły ewoluować. Wizja pomocy syna w przyszłości była bardzo odległa. Tym bardziej, że zmarły był osobą młodą, uczącą się, mającą wiele lat nauki przed sobą. Nie pracował i nie zarabiał. Jeszcze przez wiele lat to powodowie wspieraliby go finansowo, w związku z np. chęcią podjęcia dodatkowej nauki. Wprawdzie zmarły pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa domowego, to jednak powodowie byli osobami samowystarczalnymi. Powoływanie się na ewentualną pomoc syna w przyszłości, jest tylko hipotetyczne.

Reasumując Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do zasądzenia odszkodowania od pozwanego na rzecz powodów, dlatego powództwo w pozostałej części oddalił. Powodowie konkretnie zapytani o sposób wyliczenia znacznego pogorszenia się ich sytuacji nie potrafili precyzyjnie odpowiedzieć, jak wysoka byłaby pomoc finansowa syna. Sąd zwrócił też uwagę, że celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensovanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób (podobnie wyrok s. apel. w Poznaniu z dnia 29.03.1994 r., I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/52). Tymczasem uwzględnienie podanych w pozwie żądań do takiego wzbogacenia by prowadziło.

Art. 446 § 4 kc pozwala przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. SN w bogatym orzecznictwie wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Ugruntowany jest już również pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210).

W orzecznictwie wskazuje się, że jedną z podstawowych przesłanek przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W doktrynie wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu" jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka - Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). W przypadku ustalania wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w literaturze zwraca się

także uwagę na konieczność uwzględniania dynamicznego charakteru krzywdy spowodowanej śmiercią takiej osoby, stopnia cierpienia psychicznego, ich intensywności oraz długotrwałości. Przy ocenie zakresu szkody niemajątkowej należy korzystać z kryteriów zobiektywizowanych, które jednak przystają do konkretnego poszkodowanego. Brak jest przy tym kryteriów wprost wskazanych w art. 446 § 4 k.c., które narzucałyby Sądowi czym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy się kierować, zatem to na organy stosowania prawa zostało przerzucone rozstrzygnięcie w tym zakresie, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego choć nie mogą być one dowolne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, że wypłacone powodowi kwoty po 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia są adekwatne do poniesionej przez nich krzywdy. Zdaniem Sądu są to kwoty niewystarczające i należy je podnieść do kwot po 100.000 zł, co po pomniejszeniu o wypłacone już 12.000 zł, do ostatecznego zasądzenia dało kwoty po 88.000 zł na rzecz każdego z powodów.

W zakresie roszczeń powodów o zapłatę zadośćuczynienia nie ulega wątpliwości, że na skutek przedmiotowego zdarzenia z dnia 14.11.2010 roku utracili oni jedyne dziecko, najbliższą im postać. Utracili jedyne dziecko, z którym byli silnie związani emocjonalnie, co potęguje cierpienie powodów. Ustalenia przedmiotowej sprawy wskazują, że pomiędzy powodami i zmarłym istniała silna więź psychiczna. A. M. nie był samodzielny, mieszkał z rodzicami i babcią, a całą tę rodzinę łączył stosunek bliskości. Strata dziecka niewątpliwie związana jest z bólem, poczuciem krzywdy i zawiedzionych nadziei. Oczywistym jest, że ściśle, pieniężne określenie rozmiarów ujemnych przeżyć powodów jest niemożliwe. Zadośćuczynienie pieniężne jest tylko pewnym surogatem za krzywdę, której w inny sposób nie da się naprawić. Krzywda powodów jest tym większa, że nie mają oni nadziei na powiększenie rodziny, utracili zatem w sposób nieodwracalny część siebie samych. W przypadku gdy uprawniony z art. 446 § 4 k.c. stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Rozstrzygając kwestię zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że powodowie bardzo przeżyli śmierć syna, do dnia dzisiejszego rozpamiętują jego osobę, a wspomnienia samej śmierci i jej okoliczności oraz zawiedzionych nadziei są nadal bardzo żywe. Utrata takiej osoby mogła zachwiać dotychczasową egzystencją powodów i skutkować zrezygnowaniem i apatią. Tym bardziej, że sam przebieg zdarzenia i utrata syna była zdarzeniem niespodziewanym i traumatycznym, o czym świadczą okoliczności wypadku. Oczywistym przy tym jest, że gdy w sposób nagły, nieoczekiwany ginie człowiek, to stanowi to ogromny wstrząs psychiczny dla najbliższych. Powodowie nie korzystali ze wsparcia psychologicznego, gdyż zaraz po wypadku obiecanej w tej materii pomocy nie udzielono. Policja nie wypełniła przyrzeczenia skierowania psychologa do rodziny powodów. W szczególności powódka E. M. traumatycznie przeżyła śmierć syna. Leczący ją lekarz rodzinny w związku ze stanem emocjonalnym i bezsennością przepisał jej leki uspakajające, które zażywa do dnia dzisiejszego. Natomiast powód M. M. (1) dzięki pracy zawodowej na czas wykonywania obowiązków zawodowych zapominał o przeżytej tragedii. Pójście do pracy było dla niego pewnego rodzaju terapią. Sąd zważył, że powodowie nadal odczuwają ogromną krzywdę. Tak naprawdę okres ich żałoby nie uległ zakończeniu. Nadal rozpamiętują chwile spędzone z synem, co nie pozwala na zmniejszenie doznanego cierpienia emocjonalnego i psychicznego w tym aspekcie. Często odwiedzają grób syna. Śmierć A. pozostawiła w życiu powodów pustkę i smutek.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd zważył wszelkie okoliczności niniejszej sprawy. Miał jednak także na uwadze ugruntowane poglądy orzecznictwa dotyczące wysokości zadośćuczynienia. Zawarte w żądaniu kwoty zadośćuczynienia, pozostawały w ocenie Sądu zbyt wygórowane i nie zasługiwały na aprobatę. W tym względzie Sąd miał na uwadze kompensacyjny i fakultatywny charakter zadośćuczynienia, w tym dyrektywę, iż jego wysokość musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że winna być utrzymana rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., sygn. IV CR 902/61, Lex nr 105819). Ustalenie „sumy odpowiedniej” zawsze jest jednak wynikiem swobodnej oceny, ściśle udowodnienie wysokości żądania, z racji niewymierności samej krzywdy związanej ze śmiercią osoby najbliższej, nie jest bowiem możliwe.

Zgodnie z art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Granice obowiązku zwrotu kosztów pogrzebu wyznaczają zwyczaje przyjęte w danym środowisku. Pojęcie „zwyczaje przyjęte w danym środowisku” należy rozumieć jako zwykle ponoszone wśród określonego kręgu podmiotów koszty związane z pochowaniem zmarłego. Z kolei ustalając zwyczaje panujące w danym środowisku, należy kierować się kryteriami obiektywnymi, oczywiście odniesionymi do pewnego kręgu podmiotów. Nie można utożsamiać określenia „zwyczaje przyjęte w danym środowisku” z kosztami poniesionymi przez konkretną osobę w konkretnym przypadku (por. wyrok SN z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, LEX nr 277273). Obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c. obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio związanych z pogrzebem (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu i in.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobku. Do tych wydatków należy zaliczyć także wydatki na poczęstunek biorących udział w pogrzebie osób, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku, skoro jest to zwyczaj w zasadzie powszechnie przyjęty, zwłaszcza jeżeli jest w danym środowisku stosowany i dotyczy przede wszystkim krewnych zmarłego (bliższych i dalszych członków rodziny), jak również innych osób bliżej z denatem związanych, np. najbliższych współpracowników itp. Koszt takiego poczęstunku, utrzymany w rozsądnych stosownie do okoliczności granicach (nie mającego charakteru tzw. stypy pogrzebowej), podlega zwrotowi na równi z innymi kosztami pogrzebu zgodnie z art. 446 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 6 stycznia 1982 r., II CR 556/81, LEX nr 8388; por. także wyrok SN z dnia 22 stycznia 1981 r., II CR 600/80, LEX nr 8301). Do kosztów pogrzebu orzecznictwo zalicza nadto umiarkowany wydatek poniesiony na zakup niezbędnej odzieży żałobnej, której noszenie zarówno w czasie pogrzebu, jak i przez dłuższy czas po zgonie osoby bliskiej jest zwyczajowo przyjęte w wielu środowiskach w naszym społeczeństwie (por. wyrok SN z dnia 7 marca 1969 r., II PR 641/68, OSNCP 1970, nr 2, poz. 33).

Sąd przyznał wskazane w pozwie przez powoda M. M. (1) kwoty związane z kosztami pogrzebu w sumie na 7260 zł, po odliczeniu wypłaconej kwoty przez ubezpieczyciela, obejmujące: koszty zakupu trumny w wysokości 1300 zł, koszty stypy w wysokości 1500 zł, koszty mszy katolickiej w wysokości 1000 zł, koszty wystawienia nagrobka w kwocie 6000 zł, koszty opłat za księdza, grabarza i organistę w kwocie 1050 zł, 200 zł za wykup miejsca na cmentarzu oraz kwotę 550 zł tytułem zakupu odzieży dla zmarłego. W/w wydatki nie są nadmiernie wygórowane i znajdują odzwierciedlenie w cenach oraz zwyczajach przyjętych w lokalnym środowisku. Sąd nie odliczał od tej kwoty zasiłku pogrzebowego, który otrzymał powód. Zasiłek pogrzebowy przewidziany w art. 77 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 1 k.c.- por uchwała SN z dnia 15.05.2009 III CZP 140/08

Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 90.000 zł na rzecz powódki E. M. i 97.260 zł na rzecz powoda M. M. (1) od dnia 5.04.2011 roku uwzględniając upływ 30 dniowego terminu do spełnienia świadczenia przewidziany w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) i (...) r. mając na uwadze, że pismo precyzujące wartość dochodzonych roszczeń wypłynęło do ubezpieczyciela w dniu 4.03.2011 roku. Od pozostałych kwot tj. 20.000 zł odsetki ustawowe policzono do dnia 30.08.2013 roku do dnia zapłaty tj. daty doręczenia pozwu. Powodowie dopiero w pozwie inicjującym przedmiotowe postępowanie wskazali wyższe kwoty roszczeń z art. 446 kc.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 100 kpc. Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP opłatę od pozwu od zasądzzonego roszczenia, od której powodowie byli zwolnieni oraz część wydatków za wynagrodzenie biegłych. Opinia biegłego A. R. i T. W. obaliła w całości zarzut przyczynienia się do szkody podniesiony przez stronę pozwaną, dlatego Sąd uznał, że to strona pozwana powinna w całości pokryć koszty z tym związane. Sąd obciążył również powodów solidarnie kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej częściowo w odniesieniu do uwzględnionych żądań.

SSO Maria Tokarz